

**Marek Kiryluk**  
(Białystok)

## **Uwarunkowania rozwoju ruchu białoruskiego w Polsce w latach 1981-2003**

Celem tego artykułu jest opisanie procesu kształtowania się tożsamości narodowej nowego Białorusina i jego kultury (aspekt osobowościowo-kulturowy<sup>1</sup>) na pograniczu polsko-białoruskim. Niezbędne jest przyjęcie definicji pogranicza. Obecnie dominują koncepcje obszaru lub sytuacji, np. pogranicze, według Antoniny Kłoskowskiej, to terytorium położone pomiędzy dwoma obszarami państwowymi lub regionalnymi, charakteryzującymi się przemieszczeniem etnicznym lub narodowościowym wynikającym z bliskości przestrzennej<sup>2</sup>. Takie stanowisko jest przydatne dla analizy tożsamości etnicznej mieszkańców Białostocczyzny w latach 60. i 70. XX w. Otóż były województwo białostockie charakteryzowało się zwartością przestrzenną mieszkańców, dzielącą ten region na dwie różne części zwłaszcza pod względem wyznaniowym. Dlatego w świadomości mieszkańców wsi podział pod względem wyznania zastępował narodowy (każdy katolik to Polak, a prawosławny to Białorusin)<sup>3</sup>. Stworzony na tej podstawie element odrębności całkowicie wystarczał ludziom tutejszym do określenia siebie i innych oraz do określania na tej podstawie przynależności do wspólnoty prawosławnej<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok 1995, s. 39.

<sup>2</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 125.

<sup>3</sup> E. Mironowicz, *Świadomość narodowa społeczności prawosławnej Białostocczyzny*, „Zeszyty Naukowe INP”, nr 17, Warszawa 1991, s. 109.

<sup>4</sup> Tamże, s. 111.

Na terenach Białostoczczyzny jej mieszkańcy kojarzą białoruskość z prawosławiem oraz związanymi z religią obrzędami. Jest czymś tak oczywistym, naturalnym, „swoim”, że nie może wzbudzać refleksji („swój język”, „swoja wiara”, „swój człowiek”). Natomiast w kontaktach między sobą osoby posługują się gwara białoruską, białorusko-ukraińską, sporadycznie literackim językiem białoruskim, a na zewnątrz rozmawiają w języku polskim. Ten obiektywny element tożsamości stanowi niejako formę obrony „swojego” otoczenia przed światem<sup>5</sup>. Ze względów psychologicznych język białoruski (gwara) był balastem przeszkadzającym w możliwości zajęcia wyższej pozycji w mieście, ponieważ kojarzył się z dawną, zacofaną wsią, ciężką pracą i często wyśmiewaną w mieście ludnością wiejską<sup>6</sup>. Należało jedynie przyswoić elementy kultury polskiej, takie jak język, a nieraz i wyznanie.

Inną propozycją jest zdefiniowanie pogranicza jako sytuacji styczności co najmniej dwóch kultur w jakimś miejscu (a nie terytorium) na świecie<sup>7</sup>. Do tak szerokiej koncepcji pogranicza przekonuje mnie aspekt samego zderzenia kultur, niezależnie od obszaru, w którym by się to dokonało. Jak podkreśla Antonina Kłóskowska, to raczej zjawiska narodowe mają podłoże sytuacyjne<sup>8</sup>, ponieważ w zależności od biegu życia jednostki poczucie narodowej tożsamości może zostać wzmocnione, osłabione lub wygaszane. Gdy jednostka przyswaja inną kulturę, chce jednocześnie wewnętrznie myślowo lub zewnętrznie okazać narodową samoidentyfikację, a to wymaga określonego kontekstu<sup>9</sup>. Nadanie sensu określonym treściom kultury odbywa się w ramach poszukiwania jakiejś ludzkiej zbiorowości, w której dochodzi do komunikowania się jednostek. W tym należałoby upatrywać aspekt sytuacyjny, czyli znalezienie konkretnej grupy odniesienia.

Konstruowanie białoruskiej tożsamości narodowej zwłaszcza w latach 80. odbywało się w Warszawie i innych miastach Polski. Białystok w tym okresie nie stanowił silnego ośrodka akademickiego, dlatego też białoruska młodzież pochodząca z ośrodków wiejskich oraz Bielska Podlaskiego i Hajnówki emigrowała do miast posiadających szkoły wyższe w celu dalszej edukacji. Ilość białoruskich studentów w Polsce szacuje się w tym okresie na około 1 500 osób<sup>10</sup>. Ale nie wszyscy byli świadomymi Białorusinami<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Tamże, s. 132.

<sup>6</sup> Tamże, s. 122.

<sup>7</sup> G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność — zróżnicowanie religijne — tożsamość*, Kraków 1997, s. 51.

<sup>8</sup> A. Kłóskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, s. 83-87.

<sup>9</sup> Tamże, s. 80.

<sup>10</sup> Wspomnienia Jana Maksymiuka o utworzeniu i próbach rejestracji BAS w Polsce w: *Białoruski ruch studencki w Polsce 1981-1992. Wybór dokumentów*, opracowanie Sławomir Iwaniuk i Eugeniusz Wappa, Białystok 1995, s. 54-55.

<sup>11</sup> BAS — artykuł Mikołaja Hajduka i Michała Szachowicza o przyczynach utworzenia, próbach rejestracji oraz działalności BAS w Polsce, przedruk w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 52.

Studenci pochodzenia wiejskiego posiadali raczej silną tożsamość etniczną, opartą na języku (gwarze białoruskiej, ukraińskiej lub literackim białoruskim), religii (prawosławnej), tradycji i urodzeniu. W wyniku zderzenia z kulturą polską dominowały dwie opcje:

a) przyjęcie nowej kultury i porzucenie poprzedniej, jednak z zachowaniem dawnej tożsamości kulturowej i nadzieją na odnalezienie podobnego rodzaju tożsamości<sup>12</sup> w polskiej kulturze; dotyczyło to większości osób;

b) różnice między kulturą polską a białoruską jedynie wzmocniły tożsamość grupy<sup>13</sup> białoruskich studentów; będą to aktywni studenci dążący do utworzenia BAS-u — Białoruskiego Zrzeszenia Studentów, tj. ok. 250 sympatyków w Białymstoku, ok. 100 w Warszawie i ok. 400 w Lublinie i w innych ośrodkach akademickich w Polsce<sup>14</sup>.

Strona polska mogła przyczynić się do tolerancji i wykazania elastyczności we wzajemnych kontaktach albo stworzyć mur utrudniający wzajemne kontakty. Należy pamiętać o realiach 1981 roku. Na uczelniach strajki, modlitwy w kościołach, a tu pojawia się człowiek z jakiejś wsi Białostocczyzny, który rozmawia z innym akcentem, nie chodzi do kościoła, nie angażuje się w jakąkolwiek działalność<sup>15</sup>. Po jakimś czasie do tych studentów pojawiały się ze strony polskiej pytania o tożsamość narodową. Osoby takie mówiły, że są prawosławnymi albo ruskimi (określenie regionalne). Ale to nadal niektórych nie przekonywało czy uznać taką osobę za swoją czy obcą (tzn. jako osobę, komunistę — agenta lub kojarzoną z wrogim państwem ZSRR). W końcu przyciśnięci do ściany studenci z Białostocczyzny mówili, że są Białorusinami, dodając, że są także szykanowani przez władze polskie. W ten oto sposób powstały pierwsze doświadczenia ze zderzenia dwóch kultur, zwłaszcza że studenci skupieni wokół Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Warszawie byli zdziwieni istnieniem mniejszości narodowych, w tym białoruskiej w Polsce<sup>16</sup>.

Dlaczego trudniej było określić swoją tożsamość przez osoby należące do mniejszości białoruskiej w Białymstoku?

Wynikało to przede wszystkim z podziałów na swoich (Polak-katolik) i obcych (Białorusin-prawosławny) występujących w społecznej świadomości mieszkańców miasta skupionych wokół ruchu „Solidarność”. Nawet osoby, które wcześniej się czuły Polakami, nie mogły wytrzymać presji działalności solidarnościowych, dla których każdy element „ruskiego” pochodzenia kojarzył się z częścią sowieckiego świata<sup>17</sup>. Wystarczyło okazać inność, np.

<sup>12</sup> M. Mead, *Kultura i tożsamość*, Warszawa 2000, s. 37.

<sup>13</sup> Porównuję kulturę polską i białoruską na podstawie M. Mead, *Kultura i tożsamość*, s. 27.

<sup>14</sup> *Białoruski ruch studencki...*, s. 52.

<sup>15</sup> Por.: *Białoruski ruch studencki...*, s. 54 i nast.

<sup>16</sup> Tamże, s. 57.

<sup>17</sup> O. Łatyszczek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok 2002, s. 272.

rozmawiając po białorusku, aby zostać publicznie naznaczonym i uznanym za prowokatora<sup>18</sup>. Białoruscy studenci, którzy chcieli nawiązać współpracę z NZS spotkali się wrogością władz tej organizacji<sup>19</sup>. Marginalizacja tych ludzi spowodowała u niektórych odrzucenie białoruskiej świadomości narodowej na rzecz uznania PRL jako ojczyzny ideologicznej, w której czuli by się pełnoprawnymi obywatelami państwa polskiego<sup>20</sup>.

W Warszawie natomiast mniejsza liczba białoruskich studentów mogła stworzyć warunki do budowania białoruskiej świadomości narodowej jednostek. Jak podaje J. Maksymiuk, była to „świadomość kaleki, gdyż potrzebowała odpowiednich warunków do jej manifestacji, akceptacji ze strony otoczenia lub sytuacji zagrożenia”<sup>21</sup>. Młody Białorusin, mający wyobrażenie na temat świata, stykając się z polską kulturą doznawał poczucia gorszości i izolacji z powodu swojej chłopskiej, ubogiej i mało wartościowej kultury. Pozostawał ze sobą w psychologicznym konflikcie odnośnie wyboru: albo przyswojenia polskiej kultury i uznania jej za własną, albo znalezienia bezpiecznego miejsca w strukturach BTRK lub stworzenia nowej kultury białoruskiej i wykorzystania dostępnych możliwości w tym zakresie<sup>22</sup>. Osoby na początku lat 80. posiadały jedynie zespół elementów obiektywnych<sup>23</sup>, które na początku potrzebne były do stworzenia:

— wspólnoty ludzi w oparciu o cechy geograficzno-klimatyczne o charakterze formalnym<sup>24</sup>, jak miejsce urodzenia rodziców, dziadków, typowość nazwiska, czasem imienia,

— wspólnoty językowej ze względu na terytorium pochodzenia i związane z tym symbole, znaki,

— zespołu doświadczeń wyznaczających nowe zwyczaje, formy kulturowe,

— ujawnienia „postaw etnicznych”, czyli np. uczestnictwo w różnych formach kultury narodowej.

Początkowo jednostki reprezentujące określoną grupę wymuszały zajęcie określonego stanowiska przez studentów pochodzących z Białostoczczyzny. Przykładem jest tu Eugeniusz Ryżyk, który podejrzewając pochodzenie danej osoby wchodził do pokoju w akademiku i bez żadnych ceremonii zaczynał rozmawiać (w obecności polskich studentów) po białorusku<sup>25</sup>. Taka osoba posiadała jedynie ograniczoną swobodę określenia swojej tożsamości. Jednak prawdziwą miarą tożsamości będzie aktywna postawa studen-

<sup>18</sup> Tamże, s. 273.

<sup>19</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981-1990*, Białystok 1994, s. 120.

<sup>20</sup> Tamże, s. 273.

<sup>21</sup> Por.: *Białoruski ruch studencki...*, s. 55.

<sup>22</sup> Artykuł J. Maksymiuka o miejscu białoruskiego ruchu społecznego w życiu społecznym w Polsce, przedruk w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 77-78.

<sup>23</sup> K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur*, Warszawa 1982, s. 255.

<sup>24</sup> B. Synak, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Gdańsk 1998, s. 53.

<sup>25</sup> Por.: *Białoruski ruch studencki...*, s. 57.

tów w walce o zarejestrowanie BAS-u w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (1981 r.). Od tego momentu możemy zauważyć powolne wykrystalizowanie się subiektywnego wymiaru tożsamości narodowej<sup>26</sup> w postaci wzrostu wiary w słuszność wyboru własnej identyfikacji, poczuciem emocjonalnej więzi z daną zbiorowością, świadomościowym aspektem przynależności i tożsamości z jej członkami, celami, wartościami oraz w późniejszym okresie etnicznej identyfikacji przez otoczenie społeczne (ze wnętrze)<sup>27</sup>.

Z jednej strony studenci podkreślali identyfikację z polską kulturą, z drugiej — stwierdzali niezaspokajanie i niedostrzeganie pewnych potrzeb związanych ze specyfiką kultur mniejszości narodowych<sup>28</sup>. Rok 1981 był okresem dyskusji o kierunek dalszego rozwoju tożsamości („No bo cóż to miała być za inteligencja, która nie wie nic na temat swojego pochodzenia, swoich korzeni”<sup>29</sup>), czego efektem był projekt statutu BAS-u, w którym określono następujące cele:

- a) rozwijanie aktywności społecznej, kulturalnej i naukowej białoruskiej młodzieży (...) i dbanie o stały, wszechstronny rozwój ich osobowości,
- b) działanie na rzecz pogłębiania postaw tolerancji, poszanowania i rozwijania tradycji narodowej,
- c) troska o zapewnienie swoim członkom jak najlepszych warunków nauki, pracy i wypoczynku,
- d) ochrona praw członów BAS-u.

Zamierzano je realizować poprzez popularyzowanie oraz propagowanie historii i kultury białoruskiej w środowisku akademickim, organizowanie działalności naukowej i kulturalnej, popieranie studenckiej twórczości artystycznej oraz prowadzenie działalności szkoleniowej, turystycznej, publicystycznej<sup>30</sup>. Wprowadzono oddzielny punkt określający relacje pomiędzy studentami a Białoruskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym. Współpraca miała dotyczyć realizacji zbieżnych celów i zadań. Podkreślam to dlatego, iż jednym z przejawów buntu, a jednocześnie podkreślenia własnej tożsamości był stosunek do władz BTRSK, którym zarzucono bezczynność i brak sprzeciwu wobec asymilacji Białorusinów w latach 70. („wy macie wspierać cele statutowe, ale ich nie realizujecie”<sup>31</sup>). Właśnie jednym z argumentów odmawiających rejestracji BAS-u przez władze polskie było powołanie się na statut BTRSK, który miał podobne założenia co BAS. Dalsze

<sup>26</sup> B. Synak, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, s. 52.

<sup>27</sup> Tamże, s. 42.

<sup>28</sup> Pismo z 1982 r. Grupy Inicjatywnej Studentów Mniejszości Narodowych Obywateli PRL do Prezydium Kongresu Założycielskiego ZSP, w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 59.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 53-54.

<sup>30</sup> §4 i §5 projektu statutu BAS-u opublikowany w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 47.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 52.

próby uzewnętrznienia własnych korzeni zostały zahamowane z chwilą wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 roku. Choć działalność studentów narodowości białoruskiej uznano za antykomunistyczną, bazującą na antywywrotowych założeniach<sup>32</sup>, to zamierzenia zawarte w statucie BAS-u realizowano w latach następnych jedyną możliwą drogą — przez wejście w skład Rady Kultury Studentów Mniejszości Narodowych Zrzeszenia Studentów Polskich, chociaż pierwsze rajdy piesze za własne środki organizowali Białoruscy Studenci Uniwersytetu Warszawskiego<sup>33</sup>. Na czym polegało tworzenie nowej białoruskiej kultury? Była to różnego rodzaju działalność kulturalna mająca na celu integrację środowiska studentów białoruskich. Przyjrzyjmy się bliżej tym inicjatywom. W latach 80. organizowano następujące wędrowki piesze i rajdy rowerowe po Białostocczyźnie:

— „Złota Jesień” (I rajd 17-18.10.1981 r. od drugiego rajdu, tj. od 1984 r. istniejący pod nazwą „Padarozża”);

— „Baćkauszczyna” (I rajd 28.6 — 7.7.1984 r. zorganizowany przez Leona Tarasewicza; istniejący do dziś);

— „Pożegnanie” (odbyły się tylko dwa rajdy w 1986 i 1987 r., ponieważ trasa przebiegała między wioskami, które miały zostać zatopione na dnie zbiornika Siemianówka);

— „Padlaszsa” (2-8 .4.1983 r.).

Spotkania miały formę rekreacyjną oraz warsztatową. Osoby lepiej poznały rodzime miejsca, pomniki białoruskiej kultury, architekturę i ikony białoruskich cerkwi oraz poszerzały wiedzę z zakresu historii i literatury Białorusi oraz Białostocczyzny<sup>34</sup>. Dzięki tym wędrowkom jednostki przyswajały białorską kulturę narodową. Jak zauważa Jerzy Leszczyński, podczas pierwszego rajdu w 1981 r. młodzież nie знаła białoruskich pieśni narodowych i ludowych, natomiast w 1985 r. sytuacja przedstawiała się inaczej. Elementem takich spotkań stała się piosenka białoruska<sup>35</sup>. Poszukiwania zaowocowały wydaniem od 1983 r.<sup>36</sup> śpiewników zawierających białoruskie piosenki ludowe i narodowe z regionu Białostocczyzny i Białorusi. Ideą rajdów było także stworzenie na podstawie dostępnych środków jak największej wspólnoty młodych ludzi, która „nie tylko będzie rozmawiać po białorusku, ale i po białorusku zacnie myśleć”<sup>37</sup>. Podkreślano także, że przez lepsze poz-

<sup>32</sup> NZS w służbie wolności, przedruk w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 59.

<sup>33</sup> BSUW była organizacją zarejestrowaną na Uniwersytecie Warszawskim (miała ograniczony zasięg działania).

<sup>34</sup> *Падляшша 83* — artykuł J. Traczuka o studenckim rajdzie, przedruk w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 64.

<sup>35</sup> J. Leszczyński, *Асення падарожжа беларускіх студэнтаў*, przedruk w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 88.

<sup>36</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 59-60.

<sup>37</sup> Artykuł anonimowego uczestnika rajdu pieszego „Baćkauszczyna 3” o wędrowce studentów po Białostocczyźnie, w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 104.

nianie ojczyzny prywatnej odkrywa się także jej potrzeby i swoje perspektywy w późniejszej pracy dla dobra Białostockiego Kraju<sup>38</sup>. Niezwykłą inicjatywą z tego okresu był rajd „Razwitanie” („Pożegnanie”), który miał na celu utrwalenie w pamięci za pomocą zdjęć, slajdów itp. spuścizny wiosek i związanych z nimi elementów kultury materialnej, ponieważ w niedługim okresie znajdują się one pod wodą zalewu Siemianówka. Jediną wadą tych spotkań był ograniczony zasięg odbiorców tych (ok. 30-70 osób).

Kolejną nową inicjatywą wzmacniającą tożsamość białoruską było organizowanie otrzęsin. Pierwsze odbyły się w 1981 r. w Warszawie i od 1984 r. organizowane są w Białymstoku. Uczestniczyło w nich 200 do 400 osób. Najważniejszym elementem tego spotkania był akt „Przysięgi białoruskiego studenta”. Studenci I roku zobowiązywali się „pamiętać i szanować mowę ojców, nie zapominać o swoim narodowym pochodzeniu, zdobywać wiedzę i wykorzystać ją dla dobra białoruskiej mniejszości narodowej, poznawać i szanować historię i tradycję, aktywnie włączyć się w życie białoruskiego ruchu studenckiego i nigdy swoimi uczynkami nie hańbić dobrego imienia białoruskiego studenta”<sup>39</sup>. Słowa tego dokumentu można interpretować jako prośbę, aby wybór tożsamości jednostki i własnej drogi w życiu podporządkowany był dobru i szczęściu rodzimej kultury. Coś w tym chyba jest, bo aktywni działacze białoruskiego ruchu studenckiego, np. Jan Maksymiuk — fizyk, Jerzy Leszczyński — geograf, Włodzimierz Pac — technolog żywności pracują dzisiaj w mediach białoruskich. Podczas tej imprezy organizowano konkursy wymagające znajomości języka białoruskiego, tradycji i, jak podkreśla w relacji Mikołaj Hajduk, przewyciężenia w sobie wstydu z powodu swojego chłopskiego lub robotniczego pochodzenia<sup>40</sup>.

W 1986 r. w na Białostocczyźnie po raz pierwszy świętowano „Kupalle” (Noc Świętojańska). Przybyłe do Supraśla osoby poszerzały swoją wiedzę na temat początków, korzeni i współczesnej roli tego święta dla Białorusinów w okresie przed I wojną światową na Wileńszczyźnie. Zaproszeni goście, przy ognisku, mówili o legendach i mitach związanych z tą nocą. Później, zgodnie z tradycją, dziewczęta rzucały wianki do wody, a chłopcy je łowili<sup>41</sup>. Jest to przykład odżywiania zapomnianych tradycji, wzorów kulturowych i wzbogacania tożsamości o nowe wartości. Po upadku systemu socjalistycznego na „Kupalle” do Gródka w 1990 r. przybyło ok. 1 000 osób<sup>42</sup>. Świadczy to zarówno o zaciekawieniu kulturą białoruską, jak i chęcią manifestacji w nowej sytuacji politycznej swojego pochodzenia.

<sup>38</sup> Artykuł Mikołaja Hajduka o działalności studentów w Warszawie, w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 89.

<sup>39</sup> Przysięga białoruskich studentów I roku, w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 90 i 110.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 90.

<sup>41</sup> Artykuł J. Leszczyńskiego o świętowaniu po raz pierwszy na Białostocczyźnie „Kupalla”, [w:] *Białoruski ruch studencki...*, s. 101-102.

<sup>42</sup> Tamże, s. 281.

Jednak odrodzenie etniczne nie mogło istnieć bez szerszego oddziaływania na swoich członków (np. prasy, radia, telewizji oraz innych przejawów instytucjonalizacji). W roku 1981 r. ukazały się dwa numery pisma „Aposznija pavidamlenni”, a od 1983 r. przy ZSP, później przez Radę Kultury Studentów Białoruskich, ukazywało się pismo „Sustreczy („Spotkania”). Pismo mniejszości narodowych”, a od 1986 r. co miesiąc w tygodniku „Niwa” redagowana była kolumna białoruskich studentów „Prysutnaść”(„Obecność”). Dodatek w tygodniku „Niwa” spełniał rolę informacyjną, głównie relacjonował najważniejsze wydarzenia odbywające się w ruchu studenckim, np. otrzęsiny „Kupalle”, rajdy, utworzenie Białoruskiego Uniwersytetu Ludowego w Białymstoku oraz problemy nurtujące studentów białoruskich. Natomiast pismo „Sustreczy” miało charakter historyczno-informacyjno-literacki. Przedstawiało ono mało znane dzieje Białorusi i Białostoczczyzny (np. w numerze 10-11 z 1989 r. zamieszczony był zarys białoruskiego szkolnictwa na Białostoczczyźnie autorstwa Jerzego Turonka), publikowało wiersze Łarysy Gieniusz, Alesia Haruna (Aleksandra Pruszyńskiego) i ilustracje Leona Tarasewicza, dyskusje (np. w nr 6 „Sustrecz” z 1987 r. o roli języka białoruskiego w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Ludowej), czy etnograficzne przedstawienie wyglądu XIX-wiecznej chaty białoruskiej (nr 4 „Sustrecz” z 1986 r.). Oprócz tego wydawane były „Biełaruskija dakumenty” („Dokumenty białoruskie”) w drugim obiegu przez Białoruskie Niezależne Wydawnictwo. Celem tego pisma było informowanie, kształtowanie białoruskiej myśli społeczno-politycznej, prezentacja własnego dorobku kulturalnego<sup>43</sup>. Jednak najważniejszymi publikacjami BNW tego okresu były broszury „Pravasłaunaja Carkva u Bielastockim Krai i biełaruskaja mova u joj” („Cerkiew prawosławna w Białostockim Kraju a język białoruski”) i „Dumki pra autonomiu” („Rozważania o autonomii”)<sup>44</sup>. Obydwie zostały wydane w 1982 r. Podkreślam to dlatego, gdyż publikacje te stanowiły inspirację dla białoruskich studentów oraz wskazywały dalsze kierunki budowania tożsamości w latach następnych. Zwłaszcza druga broszura jest przykładem programu ruchu odrodzeniowego Białorusinów. Część z jej postulatów zrealizowano dopiero w demokratycznych warunkach. Twórcami BNW były przede wszystkim osoby, które nie wyniosły z domu żadnych tradycji narodowych, a nawet nie poznały podstaw białoruskiej historii i kultury narodowej, a mimo to odwoływały się do postaw narodowych<sup>45</sup> jako warunku koniecznego do zachowania własnej tożsamości narodowej.

Trzeba też wspomnieć o roli Oddziału BTSK w Warszawie przy ul. Senatorskiej 8, a później Starościńskiej 1b. Wiele studentom warszawski klub stał się drugim domem, miejscem, gdzie można było zorganizować wieczornicę literacką, przyjacielskie spotkanie, np. wieczór kolęd w wykonaniu studen-

<sup>43</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 40.

<sup>44</sup> Tamże, s. 47.

<sup>45</sup> O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, s. 276.



tek uniwersytetu. Również nie brakowało rozmów i dyskusji na temat historii białoruskiego narodu, języka czy literatury<sup>46</sup>. Negatywnie natomiast do aktywności studentów odnosiły się władze BTSK w Białymstoku<sup>47</sup>.

O obliczu odrodzenia etnicznego decydują przede wszystkim ludzie, a w latach 80. pojawiło się wyjątkowe pokolenie, pozbawione kompleksów swoich rodziców, o wysokim stopniu świadomości narodowej i odpowiedzialności, spontanicznie angażujących się w każdą nową inicjatywę, nie bojących się okazywać otoczeniu swojego narodowego pochodzenia, a potrzeba integracji z innym kręgiem kulturowym niż otoczenie okazała się silniejsza niż całkowite przyjęcie polskiej kultury. Momentem przełomowym, według Wiesława Chorużego, okazał się Zjazd Studentów Białoruskich w 1987 r. w Bielsku Podlaskim<sup>48</sup>, w którym oprócz studentów i licealistów, w charakterze gości uczestniczyli przedstawiciele BTSK. Było to jedno z niewielu tego typu spotkań ponad podziałami. Delegaci w języku białoruskim dyskutowali o problemach środowiska białoruskiego, a zwłaszcza o zachowaniu białoruskiej kultury materialnej i duchowej. Na Zjazd przybyło ok. 200 osób (w tym 170 delegatów)<sup>49</sup>. Zgłoszono także m.in. uchwałę o ponownej rejestracji BAS-u, uwiecznionej sukcesem w 1988 r.

Próby samodzielnego poznawania historii, kultury i poszukiwania swojej tożsamości narodowej podjęli także licealiści w liceach z białoruskim językiem nauczania. Powstało koło samokształceniowe „Razbudzany hołas” („Rozbudzony Głb”), w ramach którego organizowano białoruskie imprezy kulturalne, rajdy turystyczne po Białostocczyźnie, wykłady, spotkania z literatami białoruskimi. Uczniowie redagowali także szkolną gazetkę ścienną<sup>50</sup>.

Natomiast niektóre osoby ze starszego pokolenia nie ukrywały swojego pochodzenia i aktywnie zaangażowały się w utworzenie Stowarzyszenia Opieki nad Zabytkami i Rozwojem Białoruskiej Kultury Materialnej w Polsce. Jednak władze polskie w 1983 r. odmówiły rejestracji tej organizacji. Po likwidacji zespołu artystycznego „Lawonicha” i Białoruskiego Muzeum Etnograficznego działalność tej nowej organizacji miała polegać na ochronie, ratowaniu zabytków oraz dokumentacji kultury materialnej i duchowej Białorusinów w Polsce<sup>51</sup>.

Oprócz BTSK, RK SNB istniało szereg grup nieformalnych, które na zasadach towarzyskich skupiały głównie inteligencję i studentów. Podczas spotkań używano wyłącznie języka białoruskiego, śpiewano białoruskie pieśni. Ta forma przyswajania białoruskiej kultury narodowej i rozwijania włas-

<sup>46</sup> Artykuły M. Hajduka i W. Sielwiesiuka, w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 89 i 98.

<sup>47</sup> Artykuł J. Leszczyńskiego o sytuacji w białoruskim ruchu studenckim i jego niedowładzie organizacyjnym, w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 99.

<sup>48</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 37.

<sup>49</sup> Tamże, s. 37.

<sup>50</sup> Tamże, s. 30.

<sup>51</sup> Tamże, s. 26-27.

nej tożsamości narodowej odbywała się przy braku odpowiednich warunków instytucjonalnych<sup>52</sup>.

Inne ważne inicjatywy do 1989 r. to wskazujące na zmiany mentalności Białorusinów:

— Odezwa władz BTSK w 1981 r. do ludności białoruskiej nawołująca do odrodzenia kultury, języka i tradycji<sup>53</sup>. Ten krótkotrwały sprzeciw działaczy BTSK wobec polityki władz polskich w stosunku do białoruskiej mniejszości narodowej zaskoczył chyba i samych autorów tego apelu, ponieważ odpowiedziało na niego 30 uczniów i uczennic<sup>54</sup>, a przede wszystkim ich rodzice, chcący, aby ich dzieci budowały swoją tożsamość w oparciu o białoruskie korzenie.

— Zwroćenie się 89 Białorusinów w 1982 r. do Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku o nadanie dwóm ulicom imienia Jakuba Kołosa i Janki Kupały w związku z setną rocznicą narodzin obu białoruskich poetów (ulice takie istniały do końca lat 80.) oraz postulat, aby jedna z ulic nosiła nazwę „Białoruska”<sup>55</sup>.

— Protest elit białoruskich (od 1982 r.) i mieszkańców wsi białostockich przeciwko polonizacji historycznych nazw miejscowości Białostoczczyzny<sup>56</sup>. Oprócz artykułów krytycznie odnoszących się do polityki władz w tej sprawie mieszkańcy wsi Douhi Brod — Długi Bród podjęli decyzję o przywróceniu miejscowości oryginalnej nazwy. Te działania spotkały się z negatywną reakcją władz państwowych.

— Aktywna działalność studentów w sprawie wprowadzenia języka białoruskiego do nabożeństw Cerkwi prawosławnej (od 1985 r.)<sup>57</sup>. Dzięki tym staraniom od 1988 r. kazania w cerkwi św. Marii Magdaleny były wygłaszane w języku białoruskim<sup>58</sup> (obecnie wygłaszane są w języku polskim).

— Studenci od 1985 r. zaczynają (tajnie) obchodzić dzień niezależności Białoruskiej Republiki Ludowej<sup>59</sup>.

— Strajk w 1987 r. studentów filologii białoruskiej UW z powodu „żenująco niskiej ilości godzin języka białoruskiego, a nieproporcjonalnie dużej języka rosyjskiego”<sup>60</sup>.

<sup>52</sup> E. Mironowicz, *Świadomość narodowa społeczności prawosławnej Białostoczczyzny*, s. 134.

<sup>53</sup> Tamże, s. 24.

<sup>54</sup> S. Janowicz, *Białoruś, Białoruś*, Warszawa 1987, s. 198.

<sup>55</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 32-33.

<sup>56</sup> Tamże, s. 33-34.

<sup>57</sup> Pismo warszawskiego środowiska studenckiego do metropolity warszawskiego i całej Polski w sprawie wprowadzenia języka białoruskiego do nabożeństw w Cerkwi prawosławnej, w: *Białoruski ruch studencki ruch studencki...*, s. 83.

<sup>58</sup> Tamże, s. 180.

<sup>59</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 37.

<sup>60</sup> *Związki mniejszości* — artykuł anonimowego autora o studenckim ruchu Białorusinów, Litwinów i Ukrańców w Polsce, przedruk w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 147.

— Odnalezienie grobu Aleksandra Pruszyńskiego (Alesia Haruna) w 1988 r. przez studentów białoruskich w Krakowie i odsłonięcie pomnika na Cmentarzu Rakowickim w tym mieście<sup>61</sup>.

— Uczestnictwo członków BAS-u w pielgrzymce na Św. Górę Grabarkę w 1989 r. podczas której członkowie BAS-u uzyskali pozytywny odzew dla swojej działalności ze strony przybyłych pielgrzymów i Cerkwi (po raz pierwszy kazanie w tym miejscu „po swojemu” wygłosił biskup Jeremiasz<sup>62</sup>). Pielgrzymki spełniały także rolę integrującą dla nowych członków BAS-u.

— Utworzenie w 1988 r. Białoruskiego Uniwersytetu Ludowego w Białymstoku. Cykliczne zajęcia prowadzone w języku białoruskim przybliżały słuchaczom historię i literaturę Białorusi lub pogłębiały ich wiedzę w tym zakresie<sup>63</sup>.

— Wykorzystanie dostępnych form rozwijania tożsamości narodowej na podstawie twórczości poetów białoruskich, np. organizowanie wieczorów poetyckich poświęconych twórczości Janki Kupały i Uładzimira Karatkiwicza oraz opublikowanie zbioru wierszy poetki Łarysy Hienijusz „Dziewiać wieršau” („Dziewięć wierszy”). Świadczy to o zainteresowaniu współczesną kulturą białoruską, a nie tylko białostocką kulturą ludową.

Udana realizacja celów na płaszczyźnie kulturalnej formułowała następne, o wiele radykalniejsze, jak:

— zmiana i przejęcie władzy w kierowaniu BTRK,

— rozszerzenie nauczania języka białoruskiego w szkołach,

— autonomia dla Kraju Białostockiego, wg koncepcji Sokrata Janowicza (w I poł. 1980 r.) rozumianej jako zabezpieczenie perspektyw dla kultury i języka białoruskiego, oraz interesów gospodarczych, które ogólnie powinny być podporządkowane państwowym. Jednak aby autonomia miała miejsce, niezbędne jest poczucie tożsamości narodowej samych Białorusinów<sup>64</sup>.

Ten program ruchu odrodzeniowego składał się z dwóch części: gospodarczej i kulturalnej. W sferze gospodarczej program proponował:

— zatrzymać proces pustoszenia wiosek i miasteczek;

— kodyfikować i uczynić obowiązkowym dla administracji lokalnej prawo gospodarczego życia, które obowiązywało na naszych ziemiach przez długi okres czasu i sprzyjały rozwojowi (np. zabronienie sprzedaży ziemi nietutejszym, aby przeszkodzić spekulacji ziemią);

— część środków z podatków przeznaczyć dla odrębnego organu, jaki dzięki tym środkom miałby wpływ na politykę państwową w Kraju Białostockim, aby chronić jego „życiowe” interesy;

<sup>61</sup> Tamże, s. 164.

<sup>62</sup> Informacja B. Kuczyńskiej o pielgrzymce członków BAS na Św. Górę Grabarkę, przedruk w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 204.

<sup>63</sup> J. Leszczyński, *Беларускі народны ўніверсітэт*, przedruk w: *Białoruski ruch studencki...*, s. 162.

<sup>64</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 44.

- inwestycje przemysłowe połączyć z rozwojem gospodarki rolniczej i leśnej, stanowiącej materialną podstawę dla egzystencji naszego społeczeństwa;
  - przyznanie oferty pracy w pierwszej kolejności osobom miejscowym.
- Natomiast w sferze kulturalnej proponowano przede wszystkim:
- uprawomocnić możliwość używania w życiu publicznym języka białoruskiego na równi z polskim;
  - uczynić obowiązkowym nauczanie języka białoruskiego i ważniejszych elementów historii Białorusi we wszystkich typach szkół i uczelniach wyższych jako elementu koniecznego dla zrozumienia mniejszości przez większość;
  - w środkach masowego przekazu powinna wychodzić codzienna lokalna gazeta w języku białoruskim i codzienne audycje w radiu lokalnym, potrzebne jest także wydawnictwo książek, także specjalistycznych (dla rolnictwa i leśnictwa), instytut kultury białoruskiej na prawach filii Polskiej Akademii Nauk, czasopisma dla dzieci i młodzieży, kobiet, muzeum itp.
  - postawić oficjalne tablice informacyjne w dwóch językach;
  - stworzyć możliwość, oficjalnie w administracji lokalnej, posługiwania się w języku białoruskim (z wyjątkiem centralnych organizacji gospodarczych, kolejowych i autobusowych linii dalekobieżnych);
  - wydawać specjalne pismo (miesięczne), dla popularyzacji wśród Polaków białoruskiej historii i kultury, języka i specyficznych problemów w celu nawiązania partnerstwa pomiędzy narodem polskim a białoruską mniejszością<sup>65</sup>;
  - posiadanie przedstawiciela w sejmie.

O ile te postulaty ekonomiczne po 1989 r. nie miały już racji bytu (z wyjątkiem sprzedaży ziemi nietutejszym rolnikom<sup>66</sup>), a w sferze politycznej substrat<sup>67</sup> jednostek nadal nie wykazuje szerszego zrozumienia dla działań elity, to w sferze kulturalnej propozycje te nabrały realnych kształtów, gdy pojawiły się nowe możliwości rozwijania białoruskiej tożsamości narodowej, które zostały wykorzystane przez Białorusinów. Przykładowo:

- wydawanie od 1989 r. miesięcznika „Czasopis”, zawierającego teksty w języku polskim i białoruskim;
- pojawianie się codziennych audycji radiowych w lokalnym Radio Białystok;
- istnienie w latach 1999-2001 białoruskiego radia „Racja”;
- działalność organizacji (7 nowych organizacji i trzy wcześniej zarejestrowanych)<sup>68</sup> wydających książki historyczne, literackie i naukowe w języku polskim i białoruskim, poświęcone problematyce białoruskiej;

<sup>65</sup> S. Janowicz, *Dumki pra autonomiu*, [w:] W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 101-102.

<sup>66</sup> Po wstąpieniu Polski 1 maja 2004 r. w struktury Unii Europejskiej zauważalne jest utrzymywanie się sentymentu w stosunku do ziemi, jako wartości odziedziczonej po przodkach i którą po likwidacji PGR-ów należy kupić.

<sup>67</sup> Przez substrat rozumiem osoby należące do mniejszości narodowej lub etnicznej, które są świadome swojego pochodzenia, ale nie wykazują zrozumienia dla działań elity.

<sup>68</sup> *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Bogumiła Berdychowska, Warszawa 1998, s. 182.

- powstanie przedszkola z grupami z językiem białoruskim;
- zorganizowanie przez BAS Festiwalu Muzyki Młodej Białorusi „Basowiszcza” (od 1989 r.);
- zorganizowanie „Bardauskaj wosieni” („Jesieni bardów”) przez ZBM (od 1993 r.);
- utworzenie na Uniwersytecie w Białymstoku kierunku filologia białoruska (od 1999 r.);
- zapraszanie w latach 90. białoruskich teatrów w ramach Międzynarodowego Dnia Teatru w Białymstoku;
- zorganizowanie festiwalu „Piosenka Białoruska” przez BTSK (ze względu na zaangażowanie wykonawców i odbiór publiczności).

Czy rzeczywiście wprowadzenie autonomii było i jest realnym rozwiązaniem mającym stymulować przyznawanie się i rozwijanie własnej tożsamości przez Białorusinów w warunkach demokratycznych i ma zahamować proces polonizacji? Program ten, według Wiesława Chorużego, należałoby potraktować jako wytyczne dla administracji samorządowej<sup>69</sup> państwa polskiego, a nie żądania autonomii. Natomiast Grzegorz Babiński uważa, że celem instytucji uczestniczących w ruchu etnicznym nie jest odrębność państwowa, a autonomia kulturowa, a czasami także pewne formy autonomii ekonomicznej czy politycznej tylko w takim stopniu w jakim jest to niezbędne dla zachowania swej tożsamości i swoistości kultury<sup>70</sup>. Sokrat Janowicz, autor eseju stwierdza<sup>71</sup>, że chodziło mu bardziej o wyegzekwowanie przepisów zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., niż o domaganie się odrębności od państwa polskiego. Mniejszości same powinny decydować o własnym losie, a nie podporządkowywać się centralnym decyzjom władz. Uważam jednak, że kwestią podstawową jest wzbudzenie wśród osób należących do mniejszości narodowych, w tym i białoruskiej, chęci i przekonania o słuszności poszukiwania, a w późniejszym okresie manifestowania, tożsamości narodowej. Tylko w ten sposób możliwe będzie wykorzystanie kapitału ludzkiego członków białoruskiej mniejszości narodowej. Wprowadzenie autonomii na tym etapie rozwoju mogłoby nie przynieść zakładanych rezultatów, tj. wzrostu świadomości swojego białoruskiego pochodzenia.

W środowisku białoruskim można było zauważyć istnienie dwóch stanowisk w stosunku do przedstawicieli polskiej kultury dominującej:

a) opcja otwarcia się — dialogu ze stroną polską, podjęcia rozmów na rzecz budowania postaw tolerancji, przełamywania wzajemnych stereotypów, poszerzania wiedzy o sobie, nawet jeśli spotkałoby się to z niechęcią niektórych osób. Zwolennikami takich rozwiązań są Jerzy Turonek, Sokrat Janowicz, Leon Tarasiewicz, Jan Maksymiuk.

<sup>69</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 44-45.

<sup>70</sup> G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie*, s. 39.

<sup>71</sup> Wywiad pogłębiony z dnia 14.03.2004 r., relacja respondenta nr 1.

b) inni uważali, że skoro ze strony polskiej reprezentowane są postawy wrogie wobec istnienia białoruskiej mniejszości narodowej (np. historyczne zachowanie działaczy „Solidarności” w Białymstoku), to należy się zamknąć w swoim własnym gronie. Przypomina to trochę mentalność mieszkańców wioski, którzy nie potrafią się odnaleźć w wielkim mieście, bo jeszcze nie przyswoili miejskiego stylu życia, a inaczej żyć nie potrafią.

Rok 1989 przyniósł zmiany ustrojowe państwa, a wraz z nimi wzrost polskiej tożsamości narodowej i nacjonalizmu okazywanego zwłaszcza w małych społecznościach lokalnych (w Hajnówce, Bielsku Podlaskim), jak i nowe warunki dla rozwoju białoruskiej tożsamości narodowej. Chwilowo jedynie wystąpił powrót stereotypów na temat realnego zagrożenia dla państwa polskiego jakie stanowi białoruska mniejszość narodowa, która może zostać wykorzystana przez istniejący jeszcze ZSRR. Pojawiły się hasła: „Kacapy won!”, „Dobry Białorus, to martwy Białorus”, itp. W niektórych sytuacjach uciekano się do przemocy fizycznej wobec osób przyznających się do narodowości białoruskiej. Sytuacja taka nie miała już miejsca w latach następnych. Sprzyjało temu organizowanie imprez, spotkań kulturalnych, które przełamywały wzajemne uprzedzenia. Sztandarowym jest tutaj przykład Festiwalu Młodej Białorusi „Basowiszcz”. Do dzisiaj dla niektórych jest on punktem spotkań pokoleń Białorusinów, nawet raz w roku, a dla młodzieży polskiej jest miejscem buntu wobec elementów kultury masowej. Także na Białorusi można spotkać osoby wspominające rolę, jaką miała dla ich tożsamości białoruska muzyka, białoruskie teksty zespołów rockowych. Trzeba zaznaczyć, że sama muzyka (rockowa) była już sama w sobie przejawem sprzeciwu wobec rzeczywistości.

Panowało również przekonanie, że w nowych okolicznościach politycznych nareszcie przyszyły czasy normalności<sup>72</sup>, tj., szansy ujawnienia swojego pochodzenia bez kompleksów, a także nowych możliwości rozwoju tożsamości. O etapie już ukształtowanej tożsamości narodowej osób pochodzących m. in. z BAS-u jest ich zaangażowanie się w działalność polityczną. Utworzony w 1989 r. Klub Białoruski zwracał się o poparcie dla kandydatów w wyborach do Sejmu i Senatu, odwołując się do tożsamości („O swoich sprawach będziemy mówić sami”). Powołali go studenci BAS-u, „uciekiniery” z BTSK i osoby nie związane z żadną białoruską organizacją<sup>73</sup>. Zaangażowanie się w wybory uznano jako moralny obowiązek, potrzebę chwili. Jednak brak zrozumienia ze strony osób należących do substratu dla działań elit białoruskich spowodował przegraną Białoruskiego Komitetu Wyborczego w wyborach parlamentarnych w 1993 r.<sup>74</sup> Jest to znamienne zjawisko lat 90., gdy w większości mieszkańcy prawosław-

<sup>72</sup> W. Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce*, s. 129.

<sup>73</sup> M. Androsiuk, *Białorusini w Polsce w wyborach do parlamentu po 1989 r.*, [www.bialorus.pl](http://www.bialorus.pl)

<sup>74</sup> Tamże, [www.bialorus.pl](http://www.bialorus.pl)

nego lub białoruskiego pochodzenia nie identyfikowali się z białoruskimi, narodowymi programami wyborczymi, ponieważ większym zaufaniem obdarzali SLD, kojarzony ze spokojnym życiem lat 60. i 70. Nadal świadomość „białoruskości” na tym terenie jest postrzegana jako świadomość nazwy<sup>75</sup>. W związku z tym nie dopuszczano myśli o tym, że ludowa kultura etniczna może być częścią białoruskiej kultury narodowej. Występują także różnice w postrzeganiu języka białoruskiego jako obcego ze względu na różnorodność „swoich” gwar występujących na Białostocczyźnie. Zauważyć można jednak zmianę takiego stanowiska na podstawie wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. Otóż okazało się, że spośród 46,4 tys. osób<sup>76</sup> Białorusinów największy odsetek osób przyznających się do tej narodowości zanotowano w gminach wiejskich: Czyże (81,8%), Orla (68,9%), Dubicze Cerkiewne (81,3%), gmina wiejska Hajnówka (64,9 %), Narew (50 %) <sup>77</sup>. Natomiast dane na temat używania wyłącznie języka niepolskiego oraz niepolskiego i polskiego w domu<sup>78</sup> wyglądają następująco: Czyże (89 %), Orla (76 %), Dubicze Cerkiewne (89%), gmina wiejska Hajnówka (73 %), Narew (56%)<sup>79</sup>. Tłumaczyć to zjawisko można w następujący sposób: decydujące tutaj okazało się kryterium „swojego” języka jako elementu odrębności, odróżniania się od ludności polskiej. Pomimo odpływu ludności do miast w zwartej zabudowie wiejskiej nie jest do pomyślenia, aby zwracać się do sąsiada w języku polskim. Niska frekwencja w referendum do Unii Europejskiej w 2003 r. w wyżej wymienionych gminach (Orla — 27,74%, Czyże — 31,71%, Dubicze Cerkiewne — 33,21%, Narew — 33,48%, gm. Hajnówka — 39,56%)<sup>80</sup> oraz zmiana preferencji wyborczych w wyborach samorządowych w 2002 r. świadczą o wzroście własnej wartości i tożsamości.

Zawiedzione nadzieje związane z partią lewicową (SLD<sup>81</sup>) i wyrażenie swojego protestu, także wobec procesów asymilacyjnych w formie identy-

Zdjęcie-napis „R.F. Braha” — jest przykładem elementu białoruskiej kultury w Białymstoku, ponieważ jest to nazwa popularnego białoruskiego zespołu rockowego w latach 90. Umieszczenie napisu na ul. Lipowej, głównej ulicy Białegostoku (naprzeciwko cerkwi św. Mikołaja) jest również symbolem manifestacji istnienia Białorusinów w tym mieście. Można było w latach 90. spotkać także napisy „Жыве Беларусь”.

<sup>75</sup> W. Pawluczuk, *Białorusini jako grupa etniczna*, „Studia Socjologiczne”, nr 2, 1968, s. 46.

<sup>76</sup> [www.sp.stat.gov.pl](http://www.sp.stat.gov.pl)

<sup>77</sup> K. Goss, *Ilu w której gminie Białorusinów*, „Czasopis”, 2/2004, s. 35.

<sup>78</sup> Niestety, nie zdecydowano się na przedstawienie danych dotyczących szczegółowego podziału także na języki białurski, ukraiński lub inne.

<sup>79</sup> *Podstawowe informacje ze spisów powszechnych*, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2004, tabele s. 31, opracowanie własne.

<sup>80</sup> Przy frekwencji w województwie podlaskim 52,71% oddanych głosów — [www.pkw.gov.pl](http://www.pkw.gov.pl)

<sup>81</sup> Rozpad SLD w 2004 r. jeszcze bardziej zwiększa szansę Samoobrony na wygranie prawdopodobnych, wcześniejszych wyborów parlamentarnych w wyżej wymienionych gminach.

fikowania się z radykalnymi hasłami Samoobrony nie jest przypadkowe. Uważam, że tutaj dobrym wskaźnikiem będzie ilość głosów oddanych w wyborach do Sejmiku Województwa Podlaskiego ze względu na możliwość kształtowania budżetu, a więc inwestycji, dotowania imprez kulturalnych itp. W okręgu nr 5, obejmujących powiat hajnowski, sokólski i białostocki Samoobrona uzyskała 2 mandaty (na 5 zdobytych w całym województwie) przy frekwencji 50,76%, przekraczającej średnią w województwie (45,99%)<sup>82</sup>. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że na tę partię głosowały osoby pochodzące ze wsi w gminach Hajnówka, Dubicze Cerkiewne, Czyży i Narew, które określiły swoją narodowość jako białoruską oraz zadeklarowały używanie języka białoruskiego w domu<sup>83</sup>. Dalsze obawy związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej, np. wykup ziemi przez obcokrajowców, zwiększenie terenów chronionych w Puszczy Białowieskiej może pogłębić wzrost niezadowolenia oraz poczucia własnej tożsamości i stać się w przyszłości świadomą mniejszością narodową zdolną wywierać naciski na państwo polskie przekształcając się w ten sposób w poważną grupę interesu.

Natomiast w wypadku inteligencji białoruskiej dominują dwa stanowiska: dla niektórych osób bycie Białorusinem stało się punktem honoru, zwracając się w języku białoruskim także do osób pochodzenia polskiego. Chcą pokazać, że Białorusinem może być także osoba wykształcona, o ustabilizowanym statusie materialnym, a nie tylko mieszkaniowiec wsi. Traktują swoją tożsamość narodową jako wartość bezcenną, a swoje pochodzenie uznają za wartość stałą, którą nie należy zmieniać. Tożsamość społeczna przeważa nad osobniczą. Inne osoby chociaż twierdzą, że są Białorusinami, starają się nie okazywać swojego pochodzenia na zewnątrz, a jedynie wyłącznie w domu rozmawiają w języku białoruskim itp.<sup>84</sup>

Ostatnio jednak pojawiły też inne, negatywne zjawiska postrzegania narodowej tożsamości białoruskiej, także osób kończących licea z białoruskim językiem nauczania i urodzonych w Białymstoku. Wraz z coraz z szybszymi procesami społecznymi (globalizacja) zanika także funkcja zaufania i bezpieczeństwa<sup>85</sup> związana z wyborem tożsamości narodowej. W dzisiejszym, szybko zmieniającym się świecie, skupienie się tylko na białoruskiej tożsamości tak jak to było w latach 80. i podporządkowanie swojego dalszego życia jest obłożone wielkim ryzykiem<sup>86</sup>. Związane z tym oczekiwania i wymagania (także ze strony innych) mogą przynieść więcej strat niż korzyści.

<sup>82</sup> Dane na podstawie [www.wybory2002.pkw.gov.pl](http://www.wybory2002.pkw.gov.pl)

<sup>83</sup> 39,9 tys. osób przyznało się do rozmowy w domu w języku białoruskim, jednak brak jest danych odnośnie preferencji wyborczych na poziomie gmin.

<sup>84</sup> E. Mironowicz, *Świadomość narodowa społeczności prawosławnej Białostocczyzny*, s. 135-136.

<sup>85</sup> B. Misztal, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Kraków 2000, s. 166.

<sup>86</sup> Tamże, s. 166 i nast.



Budowanie własnej tożsamości narodowej może jedynie pomóc określić miejsce w świecie, uzyskać odpowiedzi na pytanie czy nadażam za tempem przemian, czy je wyprzedzam, czy pozostaję w tyle<sup>87</sup>. Tak więc obecnie raczej konstruowanie tożsamości w oparciu o białoruską identyfikację zmierzać będzie w kierunku ujęcia przedmiotowego (np. odpowiedzi na pytanie jakie korzyści będę miał z faktu określenia, że jestem Białorusinem) niż podmiotowego (np. bycie Białorusinem oznacza dla mnie bycie sobą). O ile nie pojawią się wzorce wskazujące na możliwość przewyciężenia ograniczeń w zakresie wykorzystania elementów białoruskiej kultury, szczególnie języka w późniejszej pracy zawodowej (pojawienie się przedsięwzięciaw polsko-białoruskich, niezależność finansowa i organizacyjna, brak przełożonych i współpracowników itp.<sup>88</sup>) to nadal będą miały większe znaczenie w dalszym życiu przyswojone wartości kultury polskiej.

### Змест

На тэрыторыі Беластоцчыны беларускась асацыюецца з праваслаўем. Працэс фарміраваньня беларускай нацыянальнай ідэалогіі адбываўся пры садзеянні моладзі з Гайнаўкі, Бельска-Падляскага і падбеластоцкіх вёсак, якія вучыліся ў вышэйшых навучальных установах Варшавы і іншых гарадоў Польшчы. Тады вучылася 1,5 тыс. маладых беларусаў, з ліку якіх не ўсе мелі сфарміраваную нацыянальную свядомасьць. Пад уздзеяннем польскай нацыянальнай рэвалюцыі арганізавалася беларускае студэнцкае асяроддзе. Заснаваньне ў 1981 г. Беларускага аб'яднаньня студэнтаў было магутным штуршком, які паспрыяў інтэграцыі на нацыянальнай глебе. Арганізаваныя БА Сам мерапрыемствы прыцягвалі таксама моладзь, якая адчувала толькі сваю адметнасьць па прычыне прыналежнасьці да праваслаўнага веравызнаньня. Вялікую ролю ў фарміраванні нацыянальнай і палітычнай свядомасьці беларускай інтэлігенцыі на Беластоцчыне адыграла беларуская незалежная літаратура, якая выдавалася ў Беластоку з 1981 г. На старонках часопісаў, брашур і лістовак выпявалі таксама канцэпцыі беларускага нацыянальнага руху, якія часткова здзяйсняліся пасля 1989 г.

<sup>87</sup> Тамże, s. 160.

<sup>88</sup> E. Mironowicz, *Świadomość narodowa społeczności prawosławnej Białostoczczyzny*, s. 136.